№ 42 Sobota dnia 20 Marca 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 8 m. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji 9 m. Numer pojedynczy 50 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 19 marca.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

Na odcinku poleskim świeżo przybyłe znaczniejsze siły nieprzyjacielskie przeszły do ponownych ataków skierowanych na odcinek Szacilki—Jakimowska. Zaciekłe walki trwały trwały cały dzień, 17 bm. Szacilki są w naszym ręku. Walki o wieś Jakimowska, spaloną ogniem artylerji nieprzyjacielskiej trwają bez przerwy. Pod Olewskiem zaatakował nieprzyjaciel nasze pozycie piechotą wspomaganą przez 2 pociągi pancerne. Oddziały nasze odparły atak i przeszły do kontrakcji. Zdobyto 1 pociąg pancerny upowadzając 6 nieuszkodzonych wagonów pancernych 4 działa 7 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel ponowił ataki od strony Rudni Radowelskiej, został jednak ze znacznemi stratami odrzucony. Na odcinku Jemilczyna i Zwiahla nieprzyjaciel zgromadził znaczne siły przechodząc miejscami do akcji zaczepnej. Celem rozbicia skoncentrowanych na odcinku Galuzince Wołkowińce sił nieprzyjacielskich, które w ostatnich dniach kilkakrotnie atakowały nasze pozycje, został przeprowadzony wypad w rejonie Wołkwińce na Wołkowince Galzince, gdzie w zaciętych walkach zniszczono nieprzyjacielski pociąg pancerny, wzięto kilkudziesięciu jeńców, zdobyto 2 działa, 30 karabinów maszynowych kancelarję świeżo przybyłej ze wschodu 45 dywizji i wiele materjału wojennego.

Z Sejmu.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejm prowadził dyskusję szczegółową nad projektem rządowym o wydzierżawieniu użytków rolnych. Po wypowiedzeniu się wszystkich tniemal stronnictw ludowych w tej sprawie, izba przystąpiła do głosowania przyjmując projekt rządowy w drugiem i trzeciem czytaniu, uwzględniając przytem liczne poprawki. Najważniejszą z nich była poprawka, dotycząca wydzierżawienia użytków rolnych w pierwszym rzędzie małorolnym i bezrolnym, poczem przystąpiła izba do drugiego punktu porządku dziennego, to jest do obrad w sprawie powszechnego ubezpieczenia na wypadek choroby. Po przemówieniu ministra Peplowskiego izba dalszą dyskusję na ten temat odroczyła. W końcu zastanawiała się izba nad wnioskiem nagłym w sprawie plebiscytowej na Śląsku Cieszyńskim Referentem był poseł Zamorski, który przedstawił tragiczne położenie ludności polskiej na Śląsku i wzywał sejm do podjęcia energicznych kroków.

Podpisujmy Pożyczkę Państwową.

WARSZAWA, (PAT). Polska wkracza w okres odbudowy swojego życia, czekają nas ogromne zadania: podniesienie gospodarstwa rolnego i przemysłowego, walka z drożyzną i epidemją mi, budowa floty handlowej, dróg wodnych, komunikacji lądowej, budowa szkół, cywilizacyjnych urządzeń. Nie pokryjemy potrzeb dochodem z podatków, nie uzyskamy pomocy obcej, zanim sami sobie pomagać nie zaczniemy. Zasoby pieniężne całej naszej ziemi od wód Bałtyku po Tatry od śląskich pokładów węglowych po litewskie bory muszą popłynąć szerokim strumieniem. W akcji pomocniczej, bez spełnienia której nie staniemy się nowoczesnem państwem, Pożyczka wewnętrzna, do której podpisywania wzywa rząd wszystkich mieszkańców Polski jest sposobnością korzystnego umieszczenia pieniędzy, powstrzyma spadek waluty, wszystkim do tkliwy. Kto w niej umieści swoje zasoby, da dowód, że rozumie łączność interesu własnego z interesem powszechnym. Państwo wywiąże się ze swych rozległych obowiązków, gdy wszyscy bez wyjątku w pożyczce wezmą udział bez względu na to, do jakiej klasy należą, z jakiej dzielnicy pochodzą, jaką wiarę wyznają. Pomyślny wynik pożyczki jest zawisły nie tylko od bogatych, skromne oszczędności mogą złożyć miljardy. Wiele pieniędzy wydobyli najeźdźcy z polskiej ziemi na cele nam wrogie, Dziś społeczeństwo nie może odmówić Państwu Polskiemu, co potrzeba na jego odbudowę i odrodzenie. Niechaj wyniki pożyczki będą wyznaniem wiary we własne siły wobec świata, staną się dowodem, że nie zmarnujemy wolności po tylu latach z tak wielkim trudem zdobytej.

Rozkaz Naczelnego Wodza

WARSZAWA (PAT). Rozkaz Naczelnego wodza do żołnierzy polaków zdemobilozowanych odjeżdżających do Ameryki. Oddani pracy w warsztatach Stanów, otoczeni rozkwitem życia, na pierwsze wezwanie Polski porzuciliście korzystne widoki przyszłości, wstąpiliście do polskich szeregów. Nakazem nieodpartym była niezagłuszona w waszych sercach wielka szlachetna miłość ojczyzny. Najświętsze uczucie miłości ojczyzny kazało wam wybrać nasze polskie szeregi, uczucie miłości ojczyzny kazało wam przełamać trudności i przybyć tu walczyć o wolność ziemi, która wydała was, waszych ojców i dziadów. Pokazaliście raz jeszcze światu, że nie masz czasu, nie masz miejsca na świecie ogromnym, gdzieby do serc Polaków nie dotarł głos Ojczyzny wzywający do walki. Walką, trudem, cierpieniem i krwią odnowiliście węzły, łączące was z Polską. Wróćwszy do siedzib, na pola waszej dawnej pracy, krzewcie pośród ziomków miłość, która wam przyświecała w ciężkich latach wojny by jak w tym okresie do was w każdym następnym do waszych dzieci i wnuków mógł trafić głos Ojczyzny, wzywającej synów do czynu.

Przewrót w Niemczech.

STUTGART, (PAT). Donoszą, że 210 zgromadzonych obecnie posłów uchwaliło rozszerzenie władzy Bauera, przyznając mu prawa ukarania sprawców zamachu, zmuszenia siłą do posłuszeństwa wojsk, które nie zechcą opuścić Berlina

Wybuchły rozruchy w Düsseldorfie, Dortmundzie, Halli, przybierając charakter spartakowski.

Załoga Hamburga rozstrzelała oficerów Kappa. Robotnicy nadreńskiego okręgu zorganizowali sowiety.

WIEDEŃ, (PAT). Rząd Rzeszy wydał nakaz aresztowania Kappa i Littwitza, adwokata Brebericka i admirała Brothy. Donoszą z Lipska, że walki trwały do późnej nocy. Robotnicy wtargnęli do wnętrza miasta od północy, panuje względny spokój.

POZNAŃ, (PAT). Z Monachjum donoszą że o godz. 5 popoł. strajk generalny zakończony.

Z Dortmundu donoszą, że przyszło do zaciętych walk między odziałami obrony państwowej a uzbrojonymi robotnikami. Robotnicy pokonali wojsko, opanowali miasto, poległo wielu ludzi

LIPSK, (PAT). Uzbrojeni robotnicy wczoraj obstawili trzy przedmieścia, wtargnęli dziś do środka miasta bronionego przez ochotników. Na wszystkich ulicach toczą się walki karabinowe.

Okupacja Azji Mniejszej.

LION, (PAT). Bonar Law, odpowiadając na interpelację co do interwencji sojuszniczej w Azji Mniejszej oświadczył, że Anglja nie ma zamiaru rozpoczynać operacji wojskowych. Mogą zajść okoliczności, zmuszające do wystąpienia czynnego.

Zajęcie Konstantynopola.

We wtorek koalicyjne siły zbrojne okupowały Konstantynopol.

Porozumienie Niemców poznańskich.

POZNAŃ, (PAT). Z Berlina donoszą: że między partją większości narodowo-niemiecką a niemiecką partją ludową nastąpiło porozumienie.

W sprawie soboru.

(Odpowiedź na artykuł „W aktualnej sprawie").

Należałoby raz nareszcie przestać mędrkować nietylko w sprawie tego soboru, ale i wielu innych pamiątek pozostawionych przez Moskali. Opinja ogółu polskiego i katolickiego wyraźnie wypowiedziała się na łamach pism stołecznych: dalej patrzeć na te pamiątki nie chcemy Dziwnym zgrzytem przeto brzmią słowa p. G. Krasińskiego, w niedzielnym numerze „Głosu Radomskiego". Autor rozwodzi się szeroko o poglądach dwóch obozów: tych co chcą zburzenia i tych, co chcą pozostawienia i przeróbek. Pisze o upadku Polski, o szlachcie, o „kropli, która przepełnia kielich nieprawości" i t. d., a w końcu robi salto mortale i chce „otoczyć sobór najtroskliwszą opieką, wykończyć go, jak może na najwspanialej, w najczystszym stylu wschodniego kościoła".

Należy przyznać autorowi medal uznania za wynalazek: wskazał tani sposób wzbogacenia Polski pomnikami. Oto wystarczy zostawić sobór (a może wskrzesić pomnik na Placu zielonym i posąg Paszkiewicza), otoczyć to wszystko „najtroskliwszą opieką" i tylko od czasu do czasu wskazując ludowi te potworności, powiedzieć: „wzniósł je potężny wróg na ostateczne pohańbienie naszego narodu i na urągowisko", a dalej... „wy ludzie, potężni i słabi, szczęśliwi i nieszczęśliwi upokórzcie się, skruszcie wasze serca"... i będzie wszystko w porządku.

Wolno autorowi artykułu i obrońcy pozostawiania soboru upokarzać się i kruszyć swoje serce, gdzie mu się żywnie podoba, nawet w byłych cerkwiach rosyjskich, ale nie wolno zapominać o tem, czem w świecie polskim i katolickim jest stosunek ludu do wznoszonego przez niego samego, a nie przez obcych, przybytku Bożego.

Myśmy cerkwi nie przerabiali na kościoły, na wzór zaborców; myśmy w dziejach, nawet obejmując ziemie innowierców, nie budowali na koszt rządu, świątyń katolickich. Wznosili świątynie sami parafjanie, gdyż było to ich potrzebą duchową. Tylko swoje dzieło, swoją twórczość mamy obowiązek otaczać „troskliwą opieką", a nie kunststyki pp. gubernatorów i policmajstrów. Odebraliśmy swoje, cudzogo nie chcemy i to jest najprostszem i najuczciwszem rozumowaniem. Tak czuje cały ogół, wbrew sofizmatom i łamańcom przygodnych obrońców przegranych w opinji i w sercu społeczeństwa spraw.

O. Rackiewicz.

Wiadomości polityczne.

Groźba strajku powszechnego minęła. Agenci Bronsteina-Trockiego, pracujący w ścisłem porozumieniu z prowokatorami pruskimi raz jeszcze ponieśli sromotną klęskę. Społeczeństwo nasze na bezczelne roszczenia komunistów odpowiedziało natychmiastowym czynem. Pokazano garstce wichrzycieli, że wola społeczeństwa jest siłą decydującą. Do zwycięstwa idei narodowej nad zakusami anarchji przyczyniły się w pierwszym rzędzie zdrowe i po polsku czujące żywioły wśród robotników naszych. Nar. Zw. Rob., w ostatnich czasach niestety niejednokrotnie skłaniający się ku socjalistom, wystąpił energicznie i zdecydowanie przeciwko niszczycielskim próbom. Ocknęły się szerokie sfery opinji społecznej, zaczęły się mobilizować siły patrjotyczne. Zmęczona walką o byt codzienny, dla niej obecnie najcięższy, inteligencja nasza znalazła jednak dość siły i zapału by stanąć z gotowością do pracy fizycznej w imię dobra ogółu, w imię ratowania zagrożonej Ojczyzny. Pierwsza zgłosiła się do szeregów młodzież akademicka, stwierdzając raz jeszcze, że nikomu ubiedz się nie da ani wtedy, gdy chodzi o czyn orężny, ani wówczas, gdy idzie o czyn obywatelski.

Okazało się, że społeczeństwo nasze nie ścierpi jawnej zdrady najżywotniejszych interesów państwa i narodu i ma w sobie dość sił, by wszelkie zamachy odeprzeć. Rząd powinien był zająć stanowisko mocne i zdecydowane. Tymczasem Rząd, przesycony wpływami socjalistycznymi, pozwolił i tym razem Pol. Par. Soc. wycofać się z beznadziejnej sytuacji z pozorami ratowania „honoru" partyjnego. Taktyka ta, do której stosowania rząd bynajmniej zmuszony nie był, rozzuchwali niewątpliwie żywioły przewrotu. Zamiast „próby sił", do której rwały się wszystkie czynniki ładu — okazano słabość.

Czujność i energja społeczna, raz obudzona nie spocznie. Zmobilizowane siły należy wzmacniać i zaprawiać do walki. Ministrowie którzy okazali zbyt daleko idącą ustępliwość wobec warszawskiego „sowietu", nie mogą się usprawiedliwiać „względami taktycznymi". Opinja narodowa w swej przeważającej większości żywi przekonanie, że nie powinni rządzić krajem ci, którzy nie mają odwagi obywatelskiej.

—

Odbyło się posiedzenie posłów małopolskich w sprawie podziału b. Galicji na województwa.

Uchwalono podział tej części kraju na cztery województwa, mianowicie: lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie i krakowskie.

Do ministra spraw zagranicznych Patka zgłosiła się delegacja Spisza i Orawy, złożona z posłów Osieckiego, Roji i Rajskiego z prośbą, aby rząd bezzwłocznie zażądał od Ententy wysłania wojsk koalicyjnych na te ziemie w celu uchronienia ludności polskiej od napadów czeskich.

Dowódca Sicherheitswehru na Górnym Śląsku zakazał członkom straży objawiać uczucia z powodu zajść berlińskich.

Zażądała tego komenda koalicyjna wskutek podniecenia umysłów.

Krążą liczne patrole w miastach na Górnym Śląsku.

„Reichspost“ w doniesieniu z Cieszyna podaje, że w obozie niemieckim na Śląsku doszło do pewnego przesilenia. Prawdopodobnie Niemcy chrześcijańsko-społeczni wystąpią ze wspólnej delegacji stronnictw niemieckich, gdyż nie godzą się na antypolską politykę p. Fuldy.

Niemcy okazały się słabsze, aniżeli ogólnie sądzono. Marzenia o „stu dniach“ napoleońskich rozwiały się. Przewrót zamienił się w krwawy chaos. Depesze, które nadchodzą z Niemiec, nie dają jasnego i bezstronnego obrazu położenia, ponieważ obydwa rządy, a przedewszystkiem komuniści, usiłują przedstawić się w korzystnem dla siebie świetle. Mocarstwa Ententy zajęły stanowisko wyczekujące. Francja popiera państwa południowo-niemieckie przeciw Prusom. Przewrót nosi charakter, wybitnie pruski. Angielska prasa opozycyjna wzywa Ententę do czujności i jednomyślności, oraz domaga się wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego.

Onegdaj przybyła do Lwowa nowa nowa partja uchodźców z Odesy. Na ulicach widać gromady oficerów denikinowskich, wśród nich także są i Tatarzy. Wśród uchodźców znajduje się pewna liczba Rosjanek.

Sodalicja Marjańska.

Dnia 11 marca r. b. zgromadziła się w sali Ochrony I Towarzystwa Towarzystwa Dobroczynności młodzież sodalicyjna. Na zebranie przybył w towarzystwie rektora tejże solidacji ks. Seweryna Bielskiego, Jego Ekscelencja ks. Biskup Paweł Kubicki.

Młodzież u wejścia powitała Biskupa po staropolsku chlebem i solą i ciepłymi wyrazami: „Przyjmij Pasterzu ten chleb i sól od Twojej młodzieży“.

W wielkiej sali Ochrony zasiadłszy na odpowiednio przyrządzonem miejscu wysłuchał biskup całego programu uroczystości, na który złożyły się:

1) Przemówienie ks. patrona o rozwoju Sodalicji, która zapoczątkowaną została 8 czerwca 1918 r.

2) Przemówienie jednego z grona młodzieży sodalicyjnej, który podkreślił, że młodzież będzie zawsze wierna Bogu i Ojczyźnie i pójdzie śladami swoich wielkich poprzedników.

3) Wiersz powitalny p. t. „Witaj Pasterzu“ wypowiedział Sodalis.

4) Ks. Biskup, serdecznie dziękując, przemówił do zgromadzonych i zaznaczył, że znajduje więcej aniżeli się spodziewał, bo Sodalicji siła tkwi nie w ilości, ale w jakości zrzeszonych. Ks. Biskup udzielił błogosławieństwa Pasterskiego i

5) Podpisał się w księdze pamiątkowej, wyrażając radość, że widzi w Sodalicji posiew, który w przyszłości Kościołowi i Ojczyźnie złote kłosy wyda.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Sodalicja dziękuje Zarządowi Ochrony i personelowi za wypożyczenie sali na tę uroczystość a Wp. Janowi Saskiemu za udzielenie powozu i koni.

Sodalis.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Józefa Obl. (N. M. P. *Jutro:* Wolframa B., Eufemji M.

Wschód słońca o godzinie 6.05 Zachód o godzinie 6.11.

Radom, 19 marca.

Z miasta i okolicy.

= **Z powodu imienin Naczelnika Państwa**, miasto przystrojone flagami polskimi. Sklepy i szkoły zamknięte. Wojsko, reprezentanci instytucji i młodzież wzięła udział w mszy polowej na boisku w koszarach Baonu Zapasowego 3 p. p. Leg. Wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się w sali Hotelu Europejskiego „Uroczysta Akademja“ z przemówieniem p. Ułanowskiego z Warszawy, oraz bogatym działem koncertowym.

= **Uroczysta Akademja.** Dnia 19 bm. w dniu imienin Naczelnika Państwa, Radomski Komitet Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego urządza w sali Hotelu Europejskiego uroczystą Akademję z przemówieniem Ułanowskiego z Warszawy, oraz bogatym działem koncertowym. Ceny miejsc od 3 do 5 mk.

= **Ogólne zebranie** członków Stowarzyszenia urzędników państwowych i społecznych ziemi Radomskiej odbędzie się w dniu 21 bm., t. j. w niedzielę, o godzinie 4 popołudniu, w lokalu „Lutni Radomskiej“, przy ul. Lubelskiej № 46.

= **Odczyt.** W sobotę 23 bm. w lokalu Narodowego Klubu Robotniczego (Lubelska 36) p. Strużyńska wygłosi odczyt p. t.: „Lud w poezji polskiej“.

= **Komitet pomocy dla żołnierza** w Radomiu przystępuje do organizacyi święconego. Wobec tego, że na ten cel potrzebne poważne fundusze—pod opieką bowiem komitetu jest około 10.000 ludzi, a na razie komitet funduszów tych nie posiada—ma nadzieję je zdobyć za pomocą loteryi, której organizacya jest w toku. Z tego względu Towarzystwo Czerwonego Krzyża w Radomiu zamiast urządzać Święcone dla szpitala oddzielnie, przyłącza się do ogólnej akcyi komitetu i składa na ten cel 15.000 koron.

Zarząd Czerwonego Krzyża.

= **O ceny na mięso.** Mięso drożeje z dnia na dzień, dochodzi już obecnie do 14 mk. za funt. Wieprzowe droższe. Nasi czytelnicy zapytują za naszem pośrednictwem odnośne władze czy istnieje taksa maksymalna?

= **Ojciec Sergjusz** ukazał się w „Czarach“. Jest to dramat w 7 częściach z prologiem i epilogiem w wykonaniu najwybitniejszych artystów Teatru Stanisławskiego w Moskwie. Rzecz dzieje się w pałacu cesarskim, w „Cudownym Monasterze“, w pustelni Tambińskiej, w „Monasterze Siergiejewskim“ i innych słynnych miejscowościach Rosji.

„Ojciec Sergjusz“ jest dziełem sztuki, opowieścią o życiu, które pragnie zrzec się samo siebie. Odsłania przed nami Rosję azjatycką z jej wschodnim przepychem, wschodnią dzikością i nieoblliczalną krańcowością. Talent niepowszedni Tołstoja uplastycznia nam to, co dla nas jest psychicznie obcem.

Dla nas europejczyków „Ojciec Sergjusz“ jest dziełem egzotycznem. Patrząc na ten wspaniale wykonany rosyjski kinodramat, stwierdzamy na każdym kroku naszą rasową i kulturalną odrębność. Lecz geniusz Tołstoja nas porusza, a wielkie talenty ekranowych wykonawców (reżysera i aktorów) nie mogą nie wywołać naszego zachwytu.

= **Dezerterzy.** Posterunek policji gm. Zakrzew, aresztował dezertera, Franciszka Pyszczaka, zamieszkałego we wsi Zakrzewska Wola, gm. Zakrzew. Odesłano go do Komendy Placu w Radomiu.

Zaaresztowano popisowego Szyję Sztajnberga, zamieszkałego w osadzie Sienno, który dotąd nie stawił się do Komisji Przeglądowej. Aresztowanego odesłano do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Radomiu.

Aresztowano dezertera, Józefa Kobierskiego, który dwa razy był aresztowany i uciekał, oprócz tego oskarżony jest o kradzież. Aresztowanego odstawiono do Komendy Placu w Radomiu.

= **Paskarze.** Sporządzono protokuł na Icka Najchasza i Herszka Zylbersztruma, za nielegalną sprzedaż bułek, które im skonfiskowano w ilości 8-iu funtów i wraz z aresztowanymi odesłano do Urzędu Walki z Lichwą w Radomiu.

Sporządzono protokuł z Ickiem Kierbelem z Sandomierza, który przewoził nielegalnie surowe skóry oraz usiłował przekupić łapówką st. przodownika rewiru Skaryszew, Rzepkowskiego, sumą w wysokości 5000 marek i posterunkowego Karlikowskiego, kwotą 200 marek. Skóry zostały skonfiskowane, wręczający łapówkę Wolf Finkielsztajn i przewożący skóry, Motel Cyna, zostali aresztowani i wraz z protokułem i 5200 marek odesłani do sędziego śledczego pow. Radomskiego. Finkielsztajnowi w myśl ustawy z 30 stycznia 1920 r poz. 60 grozi kara śmierci przez rozstrzelanie.

= **Napady bandyckie.** Niedawno na szosie Lubelskiej, w odległości 9-ciu wiorst od Radomia, został dokonany o godz. 9 wieczorem napad bandycki na jadącego po zakup świń, Bolesława Dorożyńskiego z Radomia. Bandyci strzelali do uciekających. Ofiarą napadu padł furman Laskowski, ze Zwolenia, który od zadanej mu rany zmarł, również ranny został Dorożyński. Bandytom odstrzeliwał się Drabik, żołnierz WUG. w Radomiu, towarzyszący Dorożyńskiemu. Dalsze dochodzenie w toku.

Juljan Stanik, osadzony w więzieniu radomskiem i osądzony za napad bandycki na 10 lat więzienia, odniósł się z prośbą do p. prokuratora o przeprowadzenie powtórnego śledztwa, gdyż został skazanym niewinnie, a na rozprawach sądowych nie mógł postawić świadków. Dopiero teraz w więzieniu dowiedział się od swego brata, który jest oskarżony o zabicie policjanta, że napadu w maju 1919 r. na dom Bąka, mieszkańca wsi Ludwinów, gm. Kowala, dokonali tenże jego brat Józef Stanik, Ignacy Kalita, który również siedzi w więzieniu za zabicie policjanta, Aleksander Zieliński, Daniel Kalm i Leon Kopycki, dozorca domu przy ul. Spacerowej 10, który został aresztowany, przyznał się do brania udziału w napadzie i stwierdził, że skazanego Juljana Stanika wcale nie zna, tylko jego brata Józefa. Kopycki został osadzony w więzieniu radomskiem, do dyspozycji p. prokuratora. Dalsze dochodzenie w toku.

= **Kradzieże.** Onegdaj w nocy przy ul. Lubelskiej 28 nieznani sprawcy za pomocą wyjęcia szyb w oknie i przerżnięcia sztaby w okiennicy, dostali się do mieszkania Judki Goldrata, któremu skradli 148 sztuk chustek na głowę, wartości 34.000 marek. Energiczne dochodzenie w toku.

We wsi Helenów, gm. Zakrzew, niewykryci dotąd sprawcy, zapomocą podkopu pod przyciesi zamkniętego chlewa, skradli dwa wieprze, wartości 8000 marek: należące do Władysławy Olejarz. Śledztwo w toku.

Frymet Radomska, zamieszkała przy ul. Szewskiej 17, zameldowała policji o kradzieży przez Hendlę Fiszman, pół łokcia materjału z pokrajanej już sukni. Strata wynosi 600 marek. Fiszman została aresztowana. Przy osobistej rewizji znaleziono materjał, który, jako dowód rzeczowy wraz z aresztowaną odesłano do sądu pokoju w Radomiu.

Dominikowi Adamus, zamieszkałemu przy ul. Lubelskiej 59, skradziono ze strychu, zapomocą otworzenia drzwi podrobionym kluczem, 2 poszewki, wartości 800 marek. Podejrzaną o popełnienie kradzieży, Genowefę Orlik, aresztowano i odstawiono do sądu pokoju m. Radomia.

Aresztowano Władysława Kamińskiego, Władysława Srokę i Władysława Załęckiego, którzy 15 stycznia rb. skradli i zarznęli świnię, wartości 4000 kor., należącą do Michała Rosiaka, zamieszkałego we wsi Krzeszkowice, gm. Wolanów. Aresztowani do kradzieży przyznali się, przy rewizji znaleziono nóż i karabin urznięty oraz 5 naboi. Aresztowanych wraz z protokułem i dowodami rzeczowymi odesłano do sędziego śledczego pow. Radomskiego.

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.